

12. Trzymajmy się Życia (Ap 2,1 – 3,22)

Ostatnio mówiliśmy o uchwyceniu się Życia. Każdy człowiek ma do wyboru dwie możliwości: albo uchwycić się Jezusa, czyli powierzyć mu siebie lub odmówić zaproszeniu Jezusa i pozostać w takim stanie, w jakim się jest. Każdy musi opowiedzieć się tutaj i teraz, zdecydować, co wybiera: usprawiedliwienie lub potępienie. Od tego wyboru zależna jest wieczność, którą spędzi się albo z Jezusem, albo z dala od Niego w towarzystwie diabła i jego demonów.

Zakończyliśmy przypomnieniem o jednym z dwóch złoczyńców ukrzyżowanych z Jezusem, który zapragnął być tam, gdzie znajdzie się Jezus. Złoczyńca ten w ostatniej chwili życia powierzył siebie Jezusowi i spotkał się z natychmiastowym życzliwym przyjęciem. Nie zdawał sobie sprawy, że dzięki temu w wieczności nie będzie „na zewnątrz”, nie znajdzie się „z dala od oblicza Pana”, że będzie z Jezusem.

A tymczasem jeden z Dwunastu, o pięknym imieniu Judah – niech Jahwe będzie pochwalony, z premedytacją zdradził swego Mistrza i potem sam przerwał swoją nić życia. Dlaczego? Przecież miał prawie trzy lata na poznanie Jezusa, a złoczyńca tylko kilka godzin?

Celem znalezienia odpowiedzi, spójrzmy w ramach naszego tematu przewodniego CZŁOWIEK, NIEBO I PIEKŁO na pewne zdanie z przedostatniego rozdziału księgi Apokalipsy.

(Ap 21,7) Zwycięzca to odziedziczy i będę dla niego Bogiem, a on będzie Moim synem.

Złoczyńca okazał się zwycięzcą, a apostoł – przegranym. Swoją postawą i czynem zapracował na przydomki: Syn Zatracenia, Syn Potępienia, a nawet sam Pan o nim powiedział:

(J 6,70-71) Czy nie Ja was, dwunastu, wybrałem? **Jeden z was jest jednak diablem.** 71 Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem, jeden z Dwunastu, miał Go wydać.

(J 17,12) Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz **syna zatracenia**, by się wypełniło Pismo.

Zastanawiające jest, że nawet Jezus nie mógł powstrzymać procesu degradacji moralnej swego ucznia. Wygląda na to, że Zbawicielowi nie udało się zachować przy sobie wszystkich, którzy z Nim byli.

(J 6,39) Wolą zaś Tego, który Mnie posłał, jest to, abym nie **utracił** nikogo z tych, których Mi dał, lecz wskrzesił ich w dniu ostatecznym.

• Jeszcze raz zapytajmy: Dlaczego? Może wyjaśnienie kryje się w zdaniu:

(J 13,18) Nie mówię o was wszystkich; Ja znam tych, których wybrałem; lecz niech wypełni się Pismo: Ten, który je mój chleb, podniósł na Mnie swoją piętę.

Pan Jezus powołuje się na Psalm 41,10, gdzie Dawid ubolewa, że jeden z jego przyjaciół, który jadł z nim przy stole, zachował się jak narowisty koń, aby go boleśnie ugodzić kopytem. Tutaj Jezus mówi, że także On zostanie zdradzony przez przyjaciela (Mt 26,21-25; Mk 14,18-21; Łk 22,21-23).

• Może wyjaśnienie kryje się też w innym zdaniu:

(1 J 2,19) Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas.

• Jak rozpoznać w sobie – przede wszystkim!, ale też i w innych, że nie jesteśmy Jezusowi – i to wbrew pozorom! Może ułatwi nam to takie zdanie:

(J 10,27) Moje owce słuchają Mojego głosu i Ja znam je, a one idą za Mną.

Tylko owieczka i Pasterz wiedzą, że tak naprawdę nie ma intymnej więzi, komunikacji, porozumienia bez słów, upodobania bycia ze sobą. Jedynie owoce to zdradza, ale to wymaga czasu.

Czy nie warto skorzystać z rady Apostoła i poddawać siebie próbie?

(2 Kor 13,5) Sami siebie poddawajcie próbie, czy trwacie w wierze. Samych siebie doświadczajcie. Czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba, że nie wytrzymaliście próby.

• Na początku księgi Apokalipsy mamy dwa rozdziały poświęcone wizytowaniu przez Pana Kościoła siedmiu zborów. Jezus doskonale wie, co się w nich dzieje. • W sześciu z siedmiu listów powiada: „Znam twoje czyny” (Efez, Smyrna, Tiatyra, Sardes, Filadelfia, Laodycea). • Do zboru w Smyrnie: „Znam twój ucisk i ubóstwo, (...) i obelgę, jakiej doznajesz”. • A do zboru w Pergamonie: „Wiem, gdzie mieszkasz - tam, gdzie jest tron szatana, ale trzymasz się Mojego imienia i nie wyparłeś się Mojej wiary nawet w dniach, gdy Antypas, Mój wierny świadek, został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan” (2,9.13.19; 3,1.8.15).

• Dobry Pasterz zna swoje owce (J 10,14.27). • „Od nikogo nie potrzebował świadectwa o człowieku; sam bowiem wiedział, co było w człowieku” (J 2,25). • On zna sprawy i okoliczności każdego zboru. • Psalmista: „Panie, zbadałeś mnie i znasz. Ty wiesz, kiedy siedzę i kiedy wstaję, rozumiesz myśl moją z daleka(...) Jeszcze bowiem nie ma słowa na języku moim, a Ty, Panie, już znasz je całe” (Ps 139,1-4). • Podobnie ap. Piotr: „Panie! Ty wszystko wiesz” (J 21,17).

W każdym liście znajduje się inna obietnica dana zwycięzcy. Zapoznajmy się z nimi.

1. Efez (2,1-7)

Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy **pozwole spożyć z drzewa życia**, które jest w raju Boga. (2,7)

Mieć uszy oznacza być uważnym, nie głuchym na coś; słuchać z takim nastawieniem, aby zrozumieć i okazać posłuszeństwo. Odpowiedzialne słuchanie jest nakazem, ponieważ do nas przemawia Duch Święty, przemawia sam Bóg.

Napomnienie to skierowane jest do wszystkich zborów (2,11.17.29; 3,6.13.22), z czego wnioskujemy, że Duch mówi nie tylko do konkretnych zborów w pierwszym wieku, lecz do wszystkich zborów we wszystkich wiekach.

Duch Prawdy daje świadectwo o Jezusie, który jest prawdą, naucza tego, co On nauczał (J 14,6.26; 15,26; 16,14). Zborem są ludzie i każdy zborownik winien liczyć się z przesłaniem pochodzącym od Boga.

Wezwanie do wytrwałości odnosi się do poszczególnych członków zborów, jako potencjalnych zwycięzców. Wezwanie to podane jest w formie obietnicy (2,11.17.26-28; 3,5.12.21). Ostrzeżenie przed skutkami braku skruchy zostało złagodzone słowami nadziei i zachęty, bowiem nie jest za późno na poprawę i odbudowę.

2,4-6. Ale mam przeciwko tobie to, że porzuciłeś swoją pierwszą miłość. 5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś i opamiętaj się, i podejmij pierwsze czyny. A jeśli nie, przyjdę do ciebie i ruszę twój świecznik z jego miejsca - jeśli się nie opamiętasz. 6 Tę jednak masz zaletę, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę.

Słowa o **drzewie życia**, które jest w raju Boga, wyraźnie odnoszą się do ogrodu Eden, gdzie człowiek miał bezpośredni dostęp do drzewa życia (Rdz 3,22-24). • Jezus pokonał grzech i moc śmierci została unieważniona (Rz 5,12nn; 6,23), a dostęp do drzewa życia przywrócony. Przeznaczenie człowieka utracone przez Adama, spełnia się w Chrystusie. Raj odzyskany jest wspanialszy niż raj utracony. Zakończenie księgi Apokalipsy ukazuje, że w nowym niebiosach i nowej ziemi drzewo życia będzie nieustannie owocowało, a odkupieni będą swobodnie z niego korzystać (21,1nn; 22,1n).

Tak symbolicznie ukazano pełnię wiecznego życia w Chrystusie, które dziedziczą ludzie wierni Bogu.

2. Smyrna (2,8-11)

Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy **śmierć druga** nie wyrządzi szkody. (2,11)

Zwycięzca otrzymuje tutaj zapewnienie, że nie dozna szkody od drugiej śmierci, czyli bezpowrotnego oddzielenia człowieka od Boga. Ten tragiczny los spotka bezbożnych po sądzie ostatecznym. Druga śmierć, określona jest również jako jezioro ogniste (Ap 20,14; 21,8), w którym znajdują się śmierć, kraina zmarłych, szatan wraz ze swoimi aniołami. Przerazającą rzeczywistością drugiej śmierci jest stan braku obecności Boga oraz stałej obecności głównych lokatorów oraz innych grzeszników. Dlatego Pan Jezus ludzi potępionych określił słowem: „przeklęci” (Mt 25,41)

Wszyscy odkupieni przez Jezusa, którzy byli Mu wierni do końca swoich dni na ziemi, zostaną uratowani od tego tragicznego końca, co zostanie zwieńczone uhonorowaniem wieńcem życia (w. 10).

3. Pergamon (2,12-17)

Zwycięzcy dam **manne** ukrytą i **biały kamyk**, a na kamyku napisane nowe imię, którego nikt nie zna poza tym, który je otrzymuje. (2,17b).

W Starym Testamencie manna była pożywieniem dostarczonym przez Boga swojemu ludowi podczas wędrówki przez pustynię; określano ją mianem „chleba z nieba” (Wj 16,4; Ps 78,23n). Omer pustynnej manny zachowany w złotej urnie w przybytku (Wj 16,32-34; Hbr 9,4) można uznać za tę mannę ukrytą z Apokalipsy. Jest ona symbolem i obietnicą **prawdziwego Chleba Życia**, który miał się zjawić w przyszłości.

Obietnica symbolizowana przez mannę spełniła się w Chrystusie. On sam nauczał, że jest prawdziwym chlebem z nieba, chlebem Bożym, który daje życie światu (J 6,31-33). Mówił: „Ja jestem chlebem życia. Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” (J 6,35.48.51).

Zmartwychwstały Chrystus wstąpił do niebiańskiej świątyni i jest niewidoczny dla naszych oczu (Hbr 9,11n.24). On jest Manną Ukrytą, która nas żywi i podtrzymuje w naszej pielgrzymce do niebiańskiego miasta. On jest naszym Życiem, dlatego mamy pewność, że nasze życie „ukryte jest wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3).

Zwycięzca otrzyma nie tylko mannę ukrytą, ale i **biały kamyk**. W świecie starożytnym biały kamyk podczas losowania oznaczał TAK, natomiast kamyk czarny oznaczał odrzucenie i wykluczenie. Praktykę tę stosowano w ceremonii przyjmowania do elitarnego klubu: na czarnych i białych kulkach wypisane były imiona kandydatów i podczas głosowania do urny wrzucano jedną kulke. Zatem biały kamyk dla zwycięzcy oznacza tutaj przyjęcie przez Pana i właściwe miejsce w gronie odkupionych.

Nowe imię na białym kamyku może być uważane za tajemne boskie imię. Pan stwierdza, na przykład, • że wypisze imię swojego Boga i swoje własne nowe imię na zwycięzcy (3,12); • że 144.000 noszą imię Baranka i jego Ojca zapisane na czołach (14,1); • że imię Pana znajdzie się na czołach jego sług w nowym niebie i nowej ziemi (22,4). Ludzie tak oznaczeni imieniem Boga określani są jako szczególnie cenieni przez Boga.

Tutaj jednak nie człowiek, lecz biały kamyk oznaczony jest imieniem, co więcej – imieniem, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje – a oznacza to nie imię Boga, lecz imię nadane przez Boga każdemu zwycięzcy. Opisany w ten sposób biały kamyk stanowi nie tylko znak Bożej aprobaty i przyjęcia, ale także jest wyrazem, że Bóg nie traktuje rzesz odkupionych jako tłum. Imię znane tylko otrzymującemu wskazuje na wyjątkowość każdego z nas przed Bogiem i osobistą relację każdego zwycięzcy z Nim. Jakby tu właściwie wypełniała się dawna obietnica: „I nazwę cię nowym imieniem, które usta Pana ustalą” (Iz 62,2; por. 65,15; 43,1). Dobry Pasterz „po imieniu woła owce swoje (...) owce zaś idą za nim, gdyż znają jego głos” (J 10,3n). Poprzez akt nowego stworzenia w Chrystusie każde imię będzie nowym imieniem, które ustanawia wyjątkową więź między Bogiem a obdarowanym. Nie będzie dwóch takich samych imion. Oznacza to, że obraz Boga, na jaki stworzony jest każdy człowiek i który odbity jest we wnętrzu każdej istoty, w każdym będzie wyjątkowy, niepowtarzalny.

4. Tiatyra (2,18-29)

Zwycięzcy i temu, kto zachowuje Moje uczynki aż do końca, dam **władzę nad narodami**, i będzie pasł je różgą żelazną, i jak naczynia gliniane będą kruszone (2,26-27)

Zwycięzca i ten, kto pełni uczynki aż do końca – to jeszcze inny sposób określenia każdego, **kto trzyma się mocno** tak długo, aż Pan przyjdzie („To jednak, co macie, zatrzymajcie, dopóki nie przyjdę”, w. 25). Zwycięzca otrzymuje tu obietnicę uczestniczenia z Chrystusem w Jego powszechnym panowaniu, jak to wynika z wyjaśnienia: „taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mego”.

Podstawę tej obietnicy stanowić może stwierdzenie skierowane proroczo do Jezusa w Psalmie intronizacyjnym: „Proś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce świata w posiadanie. Rozgromisz je berłem żelaznym, roztluczesz jak naczynie gliniane” (Ps 2,8n).

Przez zjednoczenie z Panem moc odkupionych utożsamiana jest z mocą Odkupiciela. Jego chwała staje się ich chwałą, jego władanie, ich władaniem. Dlatego też w podobny sposób jak tutaj Paweł potwierdza: „Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy” (2 Tm 2,12). „Czy nie wiecie – pyta Koryntian – że aniołów sądzić będziemy?” (1 Kor 6,2). Podobnie zwycięzcy otrzymują zapewnienie, że zasiadą z Synem na jego tronie (w liście do zboru w Laodycei 3,21).

Jednym z wielkich tematów księgi Apokalipsy jest absolutna władza Pana oraz jego suwerenne władanie nad całym stworzeniem (por. 12,5; 19,15). Ci, którzy do niego należą, staną się z nim jedno w jego suwerennym panowaniu.

5. Sardes (3,1-6)

Zwycięzca ubierze się w **białe szaty** i **nie wymażę jego imienia** z księgi życia, i wyznam jego imię przed Ojcem i Jego aniołami. (3,5)

Białe szaty symbolizują świętość, czystość i nieskazitelność tożsamą ze świętością Jezusa. Jednak w tym zborze jest tylko kilka osób, które nie splamiły swoich szat. Dlatego otrzymują zapewnienie, że będą się one przechadzać z Jezusem w białych szatach, bo są tego godne (w. 4). A spełnienie tej obietnicy uwidoczni się w wielkim tłumie odkupionych ubranych w białe szaty, które zostały uprane we krwi Baranka (7,9.14).

Księga życia z zapisanymi w niej imionami symbolizuje to, że imiona odkupionych krwią Baranka znane są Panu, a oni są mu bliscy. Ta księga wspomniana jest ponownie w Apokalipsie (13,8; 17,8; 20,12.15 i 21,27), a też nawiązuje do niej ap. Paweł, gdy upomina Ewodię i Syntychę (Flp 4,3).

Chrystus pouczył Siedemdziesięciu, którzy wrócili z misji ciesząc się, że demony były im podległe w jego imieniu: „Nie z tego się radujcie, iż duchy są wam podległe, radujcie się raczej z tego, iż imiona wasze są zapisane w niebie” (Łk 10,17-20). Także List do Hebrajczyków mówi o „pierworodnych, którzy są zapisani w niebie” (Hbr 12,23).

Obraz wymazania imienia oznacza ostrzeżenie, że można nie znaleźć się w gronie tych, którzy otrzymali życie wieczne, jeżeli uparcie trwa się w grzechu i odrzuca Jezusa (por. Wj 32,33; Pwt 9,14; 29,14n). Chodzi po prostu o stwierdzenie faktu, że należy poważnie traktować swoją przynależność do Jezusa.

Nie należy sądzić, że w niebie trwa ciągle zapisywanie nowych imion, usuwanie imion już wpisanych oraz odtwarzanie imion już usuniętych. Bezpieczeństwo naszego powołania gwarantują choćby takie fakty: Dobry Pasterz mówi o swoich owcach: „I Ja im daję żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej” (J 10,28). Ponieważ zostali oni „wybrani przed założeniem świata (Ef 1,4), dlatego ich dziedzictwo „zachowane w niebie” jest „nieznikome, i nieskalane, i niezwiędłe” (1 P 1,4). Natomiast cześć zwierzęciu oddaje „każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze życia Baranka, który został zabity” (13,8).

Następna obietnica Pana, że wyzna imię zwycięzcy przed Ojcem i przed jego aniołami, jest powtórzeniem i potwierdzeniem obietnicy zapisanej w ewangelii dla tych, którzy nieugięcie wyznają go przed ludźmi i którzy nie zapierają się ewangelii, ale raczej gotowi są znosić

prześladowania ze względu na jego imię (Mt 10,32 Łk 12,8). Imię wyznane przez Syna to imię zapisane w księdze życia.

6. Filadelfia (3,7-13)

Zwycięzcę uczynię **filarem w świątyni** Mojego Boga i **na zewnątrz** już nie wyjdzie. Napiszę też na nim **imię** Mojego Boga i **nazwę** miasta Mojego Boga, Nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Mojego Boga, i Moje nowe **imię** (3,12).

Filary w katedrze są symbolem stabilności i trwałości, bowiem stanowią istotny element całej konstrukcji. Podobne znaczenie będzie miał zwycięzca w niebiańskim sanktuarium Boga, które on buduje. Będzie to pozycja zwycięzcy nieskażona małowartościowym charakterem naszych ziemskich zaszczytów i pozycji. To gwarantuje zapewnienie, że już nigdy nie wyjdzie w tej świątyni – bo przecież filar z zasady jest nieusuwalny! Psalmista cieszył się taką myślą: „I zamieszkam w domu Pańskim na wieki” (Ps 23,6; por. 27,4).

Świątynię tę tworzą ludzie określani przez Piotra jako „żywe kamienie, które budują się w dom duchowy” (1 P 2,5) albo, jak to ujmuję Paweł, jest to „budowa, która mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, a kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2,20-21; por. Hbr 3,6). Powiązani ze sobą i z Chrystusem odkupieni będą w wieczności „mieszkaniem Bożym w Duchu” (Ef 2,22), i będą służyli nieustannie przed tronem Boga w Jego świątyni (7,15).

Jakub, Piotr i Jan byli uważani za filary Kościoła dzięki prawdziwości ich nauczania i ich mądrego przywództwa (Ga 2,9), a tutaj cały budynek jest filarem. Paweł rozszerzył tę metaforę nazywając „Kościół Boga żywego filarem i podwaliną prawdy” (1 Tm 3,15). Oznacza to, że każdy z wiernych świadków Jezusa, z pokolenia na pokolenie włącza się w tę świątynię Boga.

Dlatego zwycięzca zostanie oznaczony wypisanym na nim imieniem o trojakim znaczeniu.

- Będzie to imię Boga oznaczające Bożą własność i Bożą ochronę. Widoczne już to było w błogosławieństwie wypowiedzianym nad narodem wybranym: „Tak będą wzywać imienia mojego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił” (Lb 6,22-27). Apokalipsa dwukrotnie zauważa, że członkowie zgromadzenia odkupionych oznaczeni są imieniem Boga (14,1; 22,4).
- Będzie to nazwa miasta Boga, nowego Jeruzalem zstępującego z nieba. Nazwa ta jest **potwierdzeniem prawdziwego obywatelstwa zwycięzcy**, który na ziemi uważał się za obcego i pielgrzyma; że mieszka w namiocie i podróżuje do miasta trwałego (Hbr 11,13.16; 13,14). Wiedział, że jego obywatelstwo jest w niebie, gdzie oczekuje go Zbawiciel (Flp 3,20). Wiedział, że „Jeruzalem, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą” (Ga 4,26), dlatego nie miał wątpliwości, komu przede wszystkim winien jest lojalność. Wiedział, że gdy Boży lud ostatecznie przyjdzie do domu, to wejdzie do „miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego” (Hbr 12,22). W kulminacyjnym widzeniu Jan ogląda zstąpienie z nieba od Boga nowego Jeruzalem (21,1.2.10), co oznacza pełną harmonię nieba i ziemi. Właśnie wtedy Boży plan stworzenia zostanie doprowadzony do pełni w postaci ustanowienia nowego nieba i nowej ziemi, w których zbawieni radośnie zamieszkają wraz ze Stwórcą.
- I po trzecie: będzie to imię samego Pana. Imię Tego, który zwycięzcę odkupił swoją drogocenną krwią i jest jego Panem. Zwycięzca z radością należy do Niego i na wieki jest bezpieczny w Jego miłości i łasce (1 P 1,18n; 1 Kor 6,19n; 7,14).

7. Laodycea (3,14-22)

Zwycięzcy pozwolę **usiąść ze Mną na Moim tronie**, podobnie jak i Ja zwyciężyłem i usiadłem z Moim Ojcem na Jego tronie. (3,21)

Obietnica Pana, że pozwoli zwycięzcy zasiąść z Nim na tronie opiera się na statusie wierzącego w Chrystusa i zjednoczeniu z Chrystusem.

Jest to rzeczywistość teraźniejsza, bowiem Jezus, który został wzbudzony z martwych i wyniesiony do chwały, siedzi teraz na tronie po prawicy Ojca w okęgach niebiańskich. Oznacza to, że wszystko, co stało się z Nim, stało się także udziałem naszej ludzkiej natury, którą Chrystus wziął na siebie, aby ją odkupić i uwielbić.

Dlatego Paweł odkrył, że nas Bóg „razem z Nim wzbudził i razem z Nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie” (Ef 1,20; 2,6), a nasze życie „jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,1-3). Intronizacja Jezusa jest intronizacją odkupionych, którzy są w jedności z Nim. W Jezusie nasze uwielbienie jest rzeczywistością już teraz.

Ale obietnica zasiadania z Jezusem na tronie wskazuje również na to, że istnieje też przyszły wymiar tej rzeczywistości. Choć nasze zbawienie już się dokonało w Chrystusie, to jeszcze jest nie całkowicie spełnione. Żyjemy bowiem w tzw. międzyczasie, już i jeszcze nie – jestem pielgrzymem w tym upadłym świecie i zmierzam do niebiańskiego miasta (Hbr 11,13-16; 1 P 2,11). Mój wzrok utkwiony jest w chwale, która ma się objawić. Jestem pewny, że „jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy” (2 Tm 2,12), zmierzam do „celu, do nagrody w górze, do której został powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,14). Pragnę doświadczyć wypełnienia się modlitwy Jezusa, aby ci, których Ojciec Mu dał mogli być z Nim i oglądać jego chwałę (J 17,24).

Dana tutaj zwycięzcy obietnica zasiadania z Jezusem na tronie łączy się z innymi obietnicami: uczynieniem Bożego ludu królestwem (1,6; 5,10), przyjęciem korony życia (2,10) i udzieleniem władzy nad poganami (2,26).

W domu Ojca

(Ap 21,1-7) I zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię. Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły, i nie ma już morza. 2 I zobaczyłem miasto święte, Nowe Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga, przygotowane jak panna młoda, przystrojona dla swojego męża. 3 I usłyszałem donośny głos od tronu, jak mówił: Oto miejsce przebywania Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. Oni będą Jego ludem, a On, ich Bóg, będzie BOGIEM Z NIMI. 4 I otrze wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie, ani żałoby, ani krzyku, ani bólu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

5 A Ten, który siedzi na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I mówi: Zapisz to, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe. 6 I powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja temu, który pragnie, dam pić darmo ze źródła wody życia. 7 **Zwycięzca** to odziedziczy i będę dla niego Bogiem, a on będzie Moim synem.

(Ap 21,8 BT) A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

To tutaj po raz ostatni raz w Biblii występuje słowo „zwycięzca”. Pierwszy raz znajdujemy je w ST w związku z militarnym zwycięstwem Abrama.

(Rdz 14,14) Gdy Abram usłyszał, że bratanka jego wzięto do niewoli, uzbroił swoich trzystu osiemnastu wypróbowanych ludzi, urodzonych w jego domu i ruszył w pościg aż do Dan. 15 Potem podzieliwszy swój oddział, napadł na nich w nocy ze sługami swymi, pobił ich i ścigał aż do Choby, na północ od Damaszku. 16 Tak odzyskał cały dobytek. Również przyprowadził na powrót Lot, bratanka swego, i jego dobytek, a także kobiety i ludzi. 17 **A gdy wracał po zwycięstwo** nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do doliny Szewe, doliny królewskiej. 18 Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. 19 I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stworzyciela nieba i ziemi! 20 I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego.

Pierwszy raz w NT występuje w Ew. wg Mateusza w związku z działalnością Jezusa.

(Mt 12,17-21) 17 Żeby się wypełniło, co powiedziano przez proroka Izajasza w słowach: 18 Oto sługa mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha mego, a On obwieści narodom sąd. 19 Nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego. 20 **Trzciny nadłamaney nie dołamię, a lnu tlejącego nie zagasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości.** 21 A w imieniu jego narody pokładać będą nadzieję.

To ostatnie przywołanie słowa ‘zwycięzca’ jest zwieńczeniem losów ludzkości: jedni będą uczestniczyć w zwycięstwie Jezusa jako zwycięzcy z Nim, a drudzy cierpieć swój los bez Jezusa.

5 A Ten, który siedzi na tronie, powiedział: Oto wszystko czynię nowe. I mówi: Zapisz to, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe. 6 I powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja temu, który pragnie, dam pić darmo ze źródła wody życia. 7 **Zwycięzca** to odziedziczy i będę dla niego Bogiem, a on będzie Moim synem. 8 (BT) A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

• Pędzący narciarz wodny, trzyma się holu, jest zintegrowany z łodzią, postępuje wg zasad sztuki, jest ostrożny, unika rzeczy niedozwolonych, zdaje sobie sprawę z radości tego biegu, ale również z odpowiedzialności.

• Toczy się w nim zmaganie, jest napięcie pomiędzy starym życiem i nowym.

• Zauważa, że obok są inni narciarze, biegacze, zapaśnicy. Tworzą jedno Ciało. To go obliuguje.

(1 Tm 6,11-12) 11 Ale ty, człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność. 12 Staczaj dobry bój wiary, **uchwyc się żywota wiecznego**, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

Zatem:

- Zwycięzca otrzymuje pozwolenie spożywania z drzewa życia.
- Zwycięzcy, dzięki temu, nie wyrządzi szkody śmierć druga – bezwzględne odłączenie od wszelkiego wpływu Boga.
- Zwycięzca otrzyma dostęp do ukrytej manny Bożego posilenia i biały kamyk Bożej aprobaty.
- Zwycięzca usiadzie na tronie z Jezusem i będzie z Nim panował.
- Zwycięzca ubierze białe szaty niewinności i jego imię na wieki pozostanie w księdze życia.
- Zwycięzcę będzie tak stabilny, jak filar w świątyni Boga i to, co na zewnątrz już mu nie zagrozi.
- Zwycięzca odziedziczy wszystko to, co będzie w nowym niebie i na nowej ziemi – a to dlatego, że będzie nazwany synem Najwyższego.

Zakończę ten cykl słowami ap. Pawła: „Jestem też pewny, że Ten, kto rozpoczął w was dobre dzieło, doprowadzi je do końca, aż do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6).

Konspekt do dwunastu rozważań pastora Kazimierza Sosulskiego wyemitowanych w Radiu Pielgrzym w okresie 14.05 – 30.07.2014 roku pod wspólnym tytułem „Człowiek, niebo i piekło”.

(1) Dzień, w którym umarła śmierć; **(2)** Czym jest życie wieczne; **(3)** Człowiek a śmierć; **(4)** Człowiek a potępienie; **(5)** Człowiek i zaświaty; **(6)** Człowiek i powrót Jezusa; **(7)** Człowiek i zmartwychwstanie; **(8)** Człowiek i sąd ostateczny; **(9)** Człowiek i niebo; **(10)** Człowiek a jezioro ogniste; **(11)** Uchwyćmy się Życia; **(12)** Trzymajmy się Życia